KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Stycznia.
CZWARTEK.
ROK 1829.

№ 28

WSPOMNIENIA.
Utworzenie Banku Pols: w Warszawie 1828.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Inspektorem Jeneralnym Król: Warsz: Uniwersytetu, mianowany został d. 20 b. m. przez Radę Adminis: Król: JP. *Jan Kanty Krzyżanowski* Członek Towarzystwa do ksiąg elementarnych.

Artykuł nadesłany. Wyczytałem w Nrze 19 Kurjera, iż pewny Urzędnik ofiarował 2 procent od swoiej pensji i emerytury na założenie *Instytutu dla moralnej poprawy zepsutych dzieci.* Sądząc, iż ten piękny przykład wielu znajdzie naśladowców i gotów będąc także przyłożyć się datkiem i usługą do tego tak ważnego celu; chciałbym przekonać każdego o potrzebie takiego zakładu w naszej stolicy i w tym zamiarze następuiące przytaczam zdarzenie. Bywało niegdyś, że dostrzegano 10ciu do 12tu młodych chłopców zbieraiących się codzień w pewnej szynkowni iako w gospodzie, których kradzież iedynem było zatrudnieniem. Zrywali oni wieczorem przechodzącym kobietom chustki z szyi, kradli wieśniakom wiktuały z wozów i inne tym podobne popełniali zdrożności, a to wszystko tak zręcznie, iż się rzadko który na uczynku dał złapać. Słyszałem nieraz w lecie między 4tą a 5tą zrana, z okna moiego, iak się chełpili ieden przed drugim, gdzie i iakim sposobem który co ukradł. Gdyby był instytut poprawczy, mogliby oni być do niego oddani, iako tułacze i próżniacy, bądź to przez samych rodziców, bądź też przez władzę. Jeżeli na prawdziwą wdzięczność zasługuie czcigodny X. *Boduc* za zabezpieczenie życia niemowląt, niemniej ważne prawo do tej wdzięczności będzie miał ten, który podał pierwszą myśl do zaprowadzenia u nas instytutu dla moralnej poprawy zepsutych dzieci i doprowadzeniem iej do skutku gorliwie zaiąć się przyrzeka. Bo czemże iest życie fizyczne bez moralnego?

D.........z.

W dniu 3 Lutego o godz: 10 zrana w miejscu zwykłych posiedzeń Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredy: Ziem:, odbędzie się publiczne posiedzenie Władz Towarzystwa, pod prezydencją JO. Xięcia Ministra Przychodów i Skarbu, na którem odczytanem zostanie Zdanie Sprawy z czynności Dyrekcji Głównej w 2giem pułroczu 1828 roku.

Dykcjonarz Francuzko-Niemiecki Tibota (Thibeaut) iest do nabycia w Księgarni A. Brzeziny i Kom: za zł. 14.

Dziś zimna stopni 4.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

W *Paryżu* cena chleba przecież została zniżoną.—Pod *Madrytem* ukrywa się teraz banda rabusiów składaiąca się z dobrze uzbroionych iezdców, którzy o 1000 kroków od mieszkania Królewskiego w *Pardo* zrabowali niedawno podróżnych, chociaż w temże miejscu znajduie się w garnizonie do 400 ludzi z konnej i pieszej gwardji Królewskiej.— W *Bruxelli* wezwał tameczny Magistrat znakomite Damy tej stolicy, aby ponowiły dawniej istnące towarzystwo *Dam Bruxelskich*, które wspierało i ratowało ubogie położnice. N. Królowa *Niderlandz:* oświadczyła iż przyjmie tytuł protektorki tego dobroczynnego towarzystwa.

—Xiąże *Welington* znajdował się dnia 13 b. m. z wielu innemi Panami Angielskiemi na polowaniu u Hrabiego *Werulam*, wczasie tej myśliwskiej zabawy Margrabia *Aberkorn* strzelił do Bażanta, stoiąc za gęstą krzewiną, gdy w chwili wystrzału nadszedł w to miejsce Xiąże *Welington* wraz z tamecznym Łowczym; szczególnym przypadkiem nabój tak się rozdrobił że trafił w Xięcia *Welingtona*, Łowczego i Bażanta; lecz był tak słaby iż tylko przeszył suknie pierwszych, Bażanta zaś zabił. Ten wypadek był powodem, iż rozeszła się wieść w *Londynie*, że Xże został napadnięty przez rabusiów, śmiertelnie raniony, zabity i t. p. — Mieszkańcy kraiu *Stanów Zjednoczonych Ameryki półno:* niedawno rozpoczęli handel mąką z Anglją. —

Pewny Kapelusznik wynalazł niedawno w *Niemczech* nakrycie głowy, które w czasie słoty za kapelusz i razem za parasol służyć może; w około szerokich skrzydeł znajduie się rynna z której deszcz ścieka do cienkiej rury kształtu harcaba, od strony plec spuszczaiącego się; tym sposobem każdy który w czasie słoty nosi ten *deszczochron* podobny iest do chodzącego *wodospustu*.—W *Berlinie* d. 21 b. m. było mrozu 20 i pół stopni. — W *Irlandji* wiele rodzin Protestanckich domaga się aby tameczni *Katolicy* uzyskali żądane swobody. Ta nowość niespodziana, bardzo wzmocni Katolicką sprawę. — Donoszą od *granic Tureckich*, że w okolicach *Bałkanu* od wielu latnie były tak ogromne śniegi iak tej zimy; lękaią się niezmiernych szkód gdy nagle nastąpi odwilż. Kilkadziesiąt statków z zbożem i żywnością płynących do *Stambułu* zatonęło, przezco bardzo zdrożała wszelka żywność w tej stolicy. Sułtan bardzo często bywa na musztrach i zwiedza Arsenał.

Na wyspie *Madras* niedawno zamordowano Kapelmistrza wojskowego, bardzo zacnego i dobroczynnego człowieka. Niewiadomo kto był sprawcą tej zbrodni. Rano znaleziono ciało tego artysty w łóżku okryte, a głowa iego odcięta leżała na stoliku! — Podczas kopania ziemi przy starym Kościele w *Morei*, ludzie z brygu Greckiego znaleźli znaczną summę w piastrach Hiszpańskich i pieniądzach Tureckich. Wszczęła się kłótnia między majtkami i widzami o posiadanie tego skarbu. Nadszedł patrol Francuzki i wziąwszy w sekwestr co mógł wyrwać z chciwych rąk ludzi kłócących się, złożył w depozyt u Jenerała *Sznejdra*.

Genewa najwięcej utrzymuie się z wyrobu zegarków, które po całej rozchodzą się Europie. Nieraz w niej liczono samych majstrów do 480, a z Kantonu *Newszatel* rocznie do 130,000 zegarków wychodzi. Cóżkolwiek bądź, dziwno nie iednemu zdawać się będzie, że nieraz trudno tam o godzinę dowiedzieć się z pewnością; gdy bowiem na raz i po wszystkich niemal wieżach i domach zaczną bić godziny, a przytym grać dzwonki (*karyllony*) i t. p. takie trwa zamieszanie, iż godziny doliczyć niepodobna. (z Gońca Krako:)

Z Krakowa. — Przekonałem się z Nru 11 Kurjera że Rodacy nasi z prawdziwą gorliwością ubiegaią się o chwałę ięzyka i literatury. Dowodem tego iest nowe tłumaczenie *Andromaki* z której wyiątek w tymże Numerze umieszczony został. Niemoże być oboiętną rzeczą dla miłośnika Literatury ojczystej widzieć tę usilność w przekładaniu największego z Poetów i najpoprawniejszego z Pisarzów francuzkich, gdyż każdemu wiadomo iak wiele przekład *Rasyna* stawi niepokonanych dotąd w ięzyku naszym trudności; iakaż chwała dla tego który ie szczęśliwie pokonać zdoła. W tej chwili mam przed oczyma powierzony mi rękopism tejże *Andromaki* (będzie wysta-

wiona na tutejszym Teatrze) tłumaczonej przez JW. Hrabiego *Miera*, który przed 20tu kilku laty zaiąwszy się tłumaczeniem *Andromaki*, a od tego zatrudnienia często innemi odciągnięty, dopiero to dzieło przed rokiem zupełnie ukończył. Ktokolwiek zna tok wierszów *Rasyna*, iego ujmuiące powaby naśladowców do rozpaczy (podług zdania Woltera) wiodące, dostrzeże z radością iż to tłumaczenie nigdy prawie oryginałowi nieujmuie wdzięku, a niekiedy mocy przydawać mu zdaie się. Jak szczęśliwe uniknienie lekkich wad które się do tej pierwszej z pięknych Traiedji *Rasyna* wcisnęły, a które poczęści później w komentarjuszu nad *Rasynem La Harpa* wytkniętemi zostały, iaka słodycz w rymowaniu! iaka czystość ięzyka wiek *Zygmuntów* przypominaiąca! śmiało twierdzić można iż gdyby *Rasyn* miał pisać po Polsku *Andromakę*, pisałby ią był zachwycaiącym wierszem Hrabiego *Miera*. Chcąc usprawiedliwić to moie twierdzenie, przesyłam iego tłumaczenia tenże wyiątek który w Kurjerze był umieszczony. Scena w którey się znajduie, przełożona była ieszcze w młodości Hra: *Miera*; gdyż on dla doświadczenia sił swoich, tłumaczenie swe zaczął od scen trudniejszych i znakomitszych:

Andromaka

Cefizo! idźmy Syna raz ieszcze oglądać!

Cefiza

Cóż ia słyszę Bogowie! co ta znaczy mowa?

Andromaka

Przed tobą nic skrytego me serce niechowa,
Poznałam cię w nieszczęściu Cefizo kochana,
Lecz się dziwię, żem tobię nie iest lepiej znana.
Czyżbym ia mogła pamięć przeszłości zagładzić?
Męża co się spodziewa ożyć we mnie, zdradzić?
I tylu obudzadzaiąc umarłych cierpienie
By sobie zjednać pokój, zaburzyć ich cienie?
Gdzież wiara której wiecznie przysięgłam dochować?
Ale Syn ginął, trzeba było go ratować.
Pirrus mię przed Ołtarzem pojmuiąc za żonę
Astyanaxa bierze na siebie obronę,
Znam Pirrusa, gwałtowny, lecz go szczerość zdobi;
Cefizo! niż obiecał więcej pewnie zrobi.
Greków zapałem ieszcze wzmocni się podpora,
Ich nienawiść da Ojca Synowi Hektora.
Chcę tedy w nieuchronnej ofiary potrzebie
Krótką zrobić ofiarę Pirrusowi z siebie,
Chcę ślubom uroczystość nadaiąc weselnym
Przywiązać go do Syna węzłem nieśmiertelnym.
Lecz potem ręka moia, dla mnie tylko mściwa,
Niewiernych dni zwątlone rozerwie ogniwa,
I strzegąc moiej cnoty, odda w tym sposobie
Com winna Męża zwłokom, Synowi i sobie.
Otoż miłości moiej masz podstęp niewinny,
I ten zgasłego Męża rozkaz był nie inny,
Sama łączyć się idę z Hektorem na wieki,
Twoia przyiaźń Cefizo zamknie mi powieki.

Cefiza

Ah wybacz! ia cię przeżyć nieczuię się zdolną.

Andromaka

Nie Cefizo, iść za mną już nie iesteś wolną,
W twych ręku ma zostaie pociecha iedyna,
Żyłaś dla mnie, żyj teraz dla Hektora Syna,
Troian maiąc w opiece nadzieię pochlebną
Myśl, myśl, iak wielu Królom staiesz się potrzebną.
Strzeż by Pirrus obietnic dochował niezłomnie,
Jeźli trzeba, pozwalam, niech mówią mu omnie;
Staw mu śluby do których zostałam wciągnioną,
Powiedz że ia przed śmiercią byłam iego żoną,
Że krok ostatni dawne niechęci zasłania,
Że mu Syna powierzam w dowód zaufania.
Synowi, rodu iego daj poznać Rycerze
Jle mu wolno będzie, niech z nich wzory bierze,
Mów mu iak oni sławą imie swe okryli,
Raczej to co zdziałali, niźli to czym byli,
Cnoty Ojca bez przerwy niech ma przed oczyma,
A czasem niech i Matka wspomnienie otrzyma.
Lecz niech za próżną zemstą strzeże się ubiegać,
Cefizo! ma iuż Pana i winien ulegać,
Z pamięcią Przodków skromną łączyć pamięć Matki,
Iest on ze krwi Hektora, lecz tej w nim ostatki,
A ia w dniu iednym razem dla ich zachowania
Zrobiłam z krwi ofiarę z wstrętu i z kochania.

Porównania dwóch Poetów zaszczytnie w kraiu znanych nad iednym pracuiących przedmiotem, nie tylko przyiemnemi dla Publiczności, ale użytecznemi dla Miłośników literatury stać się mogą.— *P. F. Miłkowski Ar: Dr:*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Łęcki Edward Ob:, Domaszewski Anto: Ob:, Pruszak Alex: Ob:, Rembowski Ob:, Młokowski Michał Ob:, Psarski Woj: Ob:, Zawadzki Radca, Markowski Sędzia, Osiński August Ob:, Smoliński Jgna: Ob:, Kurek Doktor, Bobrzyński Ludwik Ob:, Dysterlów Alex: Ob:, Jagmin Marszałek, Laskowski Kapitan, Kochanowski Win: Ob:, Kosobudzki Romuald Ob:, Deboli Stani: Ob:, Burszyński Adam Ob:.

DONIESIENIA.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru Józefa Dawidsohna, przy ulicy Senatorskiej obok Handlu Dobrycza. — Wygrano w tym Kantorze w 34tej Loterji Klassycznej oprócz wielu mnieiszych wygranych następuiące Nra: 18,857 zł: 10,000, Nr 29,105 2,000. Po zł: 1,000 Nr 13,584, 29,123, 29,355. Po zł: 750 Nr 29356. Po zł: 500 Nr 4,532, 10,318, 13,581, 18,869, 21,526, 21,555, 24,902, 26,684, 26,685. — Losów do 1szej Klassy 35tej Loterji Klassycznej całkowitych i cwierciowych w tymże Kantorze dostać można. — *Józef Dawidsohn.*

Nadszedł znaczny transport Kawjoru Astrachańskiego, Jarząbków, Ciecwierzy, Buljonu, i Ryb rożnych pod Nr 2240 przy ulicy Nalewki, które sprzedaią się za pomierną cenę.

Pantaljon Wiedeński o sześciu oktawach iest zwolnej ręki do sprzedania za bardzo pomierną cenę, dowiedzieć się można w Handlu Jana Lechowskiego na Nowem Mieście pod Nr 326.

Transport świeżych Sledzi Holenderskich nadszedł przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 428 na drugiem piętrze, cena Achtelka zł: 28, pół Achtelka złotych 14.

Gdy Mąż mój Abraham Karamella Kupiec z Płocka na d. 23 Grud: 1828 r. w Mieście Gdańsku zszedł z tego swiata, przeto mam zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, iż handel mój pod firmą A. Karamellowa Wdowa, dalej prowadzony będzie, i wszelkie interessa handlowe bez przerwy iak poprzednio załatwiane zostaną; nadto wzywam wszystkich Interessantów iakiekolwiek pretensje do niegdy męża mego Abrahama Karamelli mieć mogących, aby się w przeciągu trzech miesięcy z takowemi do podpisanej zgłosili, gdyż inaczej z temiż prekludowani zostaną. — Płock dnia 7 Stycznia 1829 r. — *Ewa Karamellowa.*

Kto sobie życzy kupić plac pusty do murowania domu nowego, przy ulicy Boczna i Zrédłowa narożny, niech się zgłosi do właściciela Paprockiego, mieszkaiącego w Ratuszu Głównym tam informacją korzystnego kupna odbierze.

8, 12, do 16 tysięcy złp: w srebrnej monecie iest do ulokowania na lat kilka; iest także do sprzedania dom massyf murowany, w środku miasta położony, czyniący intraty rocznej cztery tysiące kilkaset złp. O takowych zainformować się można pod Nr 133, przy ulicy Dunaj na drugie piętro od frontu w godzinach zrana do 9tej, po południu do 2giej.

☞ Służący iadąc konno przez ulicę Senatorską, Żabią i Graniczną dnia 16 b. m. zrana zgubił Brzytew cztery w kość słoniową oprawnych, w futeraliku safjanowym z których dwie z napisem Gerlacha w Warszawie, 2 zaś inne znajdowały się. Ktoby takowe znalazł raczy oddać pod Nr 1084 przy ulicy Twardej, gdzie Kuźnia, nadgrody zł: 18 odbierze.

Osoba będąc przez przeciąg lat kilkunastu w domach znacznych tutejszej Stolicy, polegaiąca na ich rekomendacjach i świadectwach swej konduity, życzy sobie wejść do czynności za Rządce domu, Pisarza, oraz i przy fabrykach lub do iakich innych zatrudnień. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowy Swiat Nr 1248 u W. Maiewskiego.

Przy ulicy Nowolipie tu w Warszawie Possessja z Ogrodem, z znaczną na teraz intratą, za pomierną cenę w każdym czasie z wolnej ręki iest do sprzedania, do której wymurowania, pożyczka iest akordowaną. Ktoby sobie więc życzył nabyć, do Rządcy Domu przy ulicy Długiej pod Nr 590 zgłosić się raczy, a od tego bliższą informacją odbierze.

W domu pod Nr 493 przy ulicy Miodowej znajduie się do naięcia kwartalnie lub miesięcznie wielki z 9, Pokoiów Appartament na 1m piętrze, a mały Kawalerski z 3, Pokoiów na dole, z Meblami lub bez Mebli. U Rządcy tegoż domu dostać można Sera Angielskie: na funty i Masła Litewskiego na faski.

Pewna osoba posiadaiąca iezyk Francuzki, Polski, Niemiecki, roboty różne Damskie, życzy sobie wejść w obowiązek Guwernantki do początkowych nauk. Wiadomość o niej przy ulicy Elektoralnej pod Nr 786, na drugiem piętrze od frontu. W temże mieszkaniu przyjmuią się roboty, to iest: robienie Sukien, Hafty różne, Cyrowanie na tiulu, pikowanie Kołder, szycie Bielizny i t. p.

TEATR. Na początku Lutego, rozpoczęcie *Maskarad.*